

# Urban, Waclaw

---

## Pamięci profesora Józefa Macurka

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/4, 162-166

---

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



się daleki widok na morze. Ostatniego lata dom stał pusty i opuszczony, a przez zabite deskami okna sączył się smutek...

Odszedł Profesor Bogdan Suchodolski, człowiek na miarę Renesansu, ostatni z pokolenia wielkich humanistów polskich urodzony na przełomie XIX i XX wieku, polihistor łączący wiedzę o literaturze i sztuce z filozofią i etyką, pedagogiką i historią kultury, Autor dzieł, które wskazują drogi rozwoju edukacji człowieka.

*Stanisław Mauersberg*

Warszawa, 29 października 1992

### **Pamięci prof. Józefa Macúrka**

Wybitny historyk morawski Józef Macúrek (31 III 1901 — 20 IV 1992) był zarazem wielkim przyjacielem Polski, co nawet nie zawsze znajdowało zrozumienie u Jego czeskich uczniów. Wywodził się z ubogiej rodziny chłopskiej z północnowschodnich Moraw, z tzw. Morawskiego Valašska. Szkołę średnią skończył dopiero mając 20 lat, ale później na Uniwersytecie Praskim szybko zasłynął zdolnościami, pracowitością i dobrym stosunkiem do ludzi. Był tam uczniem najwybitniejszego ówczesnego historyka czeskiego Józefa Pekařa (przez długie lata zakazanego w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej), a zwłaszcza arcypracowitego i obiektywnego Jarosława Bidlo, który zapewne pchnął swego ucznia ku tematyce polskiej (sam był autorem czterotomowej pracy o braciach czeskich w Polsce).

Nauczył się szybko J. Macúrek języków rumuńskiego, francuskiego i węgierskiego, a wszystkie słowiańskie znał samo przez się lepiej lub gorzej. Po polsku mówił chętnie, choć z błędami, pierwsze jednak swe prace drukował w 1924 r. po rumuńsku, tj. w języku, którym posługiwali się zapewne niegdyś Jego przodkowie Wałasi.

W Pradze zrobił w 1925 r. doktorat, a w 1930 habilitację, pracował też tam 10 lat na Uniwersytecie Karola. W latach 1926-1927 przebywał na stypendium we Lwowie i Warszawie. W 1935 r. został powołany na

profesurę na Uniwersytecie Brneńskim, gdzie zaczął organizować imponujący warsztat historyka środkowowschodniej Europy, ale wszystko przerwała okupacja niemiecka. 11 lipca 1940 r. J. Macurek, u którego trudno byłoby się doszukać jakichkolwiek sympatii proniemieckich, został usunięty z uczelni. Został wtedy drwalem, a w wolnych chwilach studiował nadal historię polską i rosyjską.

Już w okresie międzywojennym ukazało się około 10 większych pozycji J. Macúrka, a m.in. *Husitství v rumunských zemích*, Brno 1927; *Dozvuky polského bezkralovi z roku 1587*, Praga 1929 (o ostatnich usiłowaniach Habsburgów o zdobycie naszej korony); *Diplomaticke poslani Jana Dukera v Polsku roku 1591*, Praga 1930 (tematyka podobna); *Rumunsko ve sve minulosti a přítomnosti*, Praga 1930; *Zapas Polska a Habsburku o přístup k Černému moři na sklonku 16. stol.*, Praga 1931 (praca wyjątkowo ciekawa, lecz niestety przez naszych badaczy mało wyzyskiwana); *Dějiny Madaru a Uherskeho statu*, Praga 1934 (dzieje Węgrów i ich Rzeszy Węgiersko-Słowiańsko-Rumuńskiej); *Societes historiques de Tchécoslovaquie*, Praga 1934; *Česke povstani r. 1618-1620 a Polsko*, Brno 1937. Już na pierwszy rzut oka widać tu, iż połowa tych prac dotyczyła Polski.

Już w czerwcu 1945 r. wznowił „wielki drwał” wykłady na Uniwersytecie Brneńskim i lata 1945-1948, czyli ostatni okres Benešowej republiki, były dlań najplodniejsze. W 1946 r. ukazała się czarująca swymi horyzontami książka *Dějepisectvi evropskeho vychodu* (tam również o staropolskiej szkole historycznej), w 1947 r. zaś trzytomowe *Dějiny vychodních slovanu* i popularne *Slovanska idea a dnešní skutečnost*. Najbogatszy był jednak rok 1948, kiedy ukazały się Macúrkowe *Dějiny polského naroda, Čechove a polaci v 2. pol. XVI století (1573-1589)* oraz daleki od nich tematycznie rocznicowy *Rok 1848 a Morava*.

Jak ułożyły się losy J. Macúrka po „zwycięskim lutym” 1948 r.? — Można powiedzieć nie najgorzej i nie najlepiej. Był uczonym, którego trudno było podważyć: człowiekiem pochodzenia plebejskiego, którego nie można było oskarżyć o współpracę z Niemcami czy o nacjonalizm. Ludzie Go lubili, a On także uważał komunistów (miał wśród nich wybitnego ucznia Franciszka Hejla) czy Rosjan za ludzi. Jednak ogólna duszna atmosfera CSRS hamowała dynamikę działań Profesora. Był czasem oportunistą (już w 1946 r.), ale z drugiej strony na obchodach jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1964 r. uczestniczył w bojkocie delegatów czechosłowackich skierowanemu przeciw wszechmocnemu wtedy (zdawałoby się) w czechosłowackiej Akademii prof. Józefowi Mackowi. Nigdy także nie ugiął się J. Macúrek w zakresie

dydaktyki. Kazał swym uczniom pisać dysertacje dyplomowe oparte na archiwaliach, kiedy u innych wykładowców pisano je na podstawie roczników „Rudego Prava”. Dzieje Rosji ujmował też syntetycznie i w ciągłości, nie uznając np., żeby Stalin był większym zjawiskiem historycznym niż Katarzyna II.

Pisał teraz J. Macůrek mniej, więcej zajmując się organizacją nauki i swymi uczniami. Był dwukrotnie (1946-1947 i 1956-19) dziekanem Wydziału Filozoficznego w Brnie, od 1957 r. do przejścia na emeryturę w roku 1971 kierownikiem Katedry Dziejów Środkowej i Południowowschodniej Europy (przysporzył przecież czeskiemu piśmiennictwu historii aż 6 europejskich narodów!), kierownikiem także Instytutu Słowiańskiego Akademii Nauk w Pradze, jednym z założycieli Instytutu Śląskiego w Opawie, przewodniczącym Maticy Morawskiej w Brnie, współprzewodniczącym Czechosłowacko-Polskiej Komisji Historycznej itd.

Ciężej Mu już było teraz z różnych przyczyn wyjeżdżać zagranicę i może dlatego coraz bardziej wracał badaniami na rodzinne Morawy lub do stosunków czesko-słowackich. W latach 1947-1950 wykładał bowiem dzieje Słowiańszczyzny na Uniwersytecie Bratysławskim i pozyskał sobie wielu słowackich przyjaciół. Gdyby żył, niewątpliwie teraz bolałby nad rozpadem Republiki.

W tych ciężkich czasach odredagował zbiorowe *Dějiny Slezska* (Ostrawa 1950) i przypomniał sobie miłe lata trzydzieste rozprawką *Jeszcze w sprawie stosunków czesko-polskich w dobie powstania 1618-1620*, Wrocław 1952 (w 1965 r. zyskał doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego). W 1959 r. opublikował książkę *Valaši v Zápádních Karpátech v 15.-18. století*. Stanowiła ona podsumowanie długoletnich badań i dotyczyła m.in. południowej Polski. Wzajemnych związków językowych dotyczyła także rozprawa z 1958 r. *K otázce spisovné češtiny v Polsku v 15. a poč. 16. století*.

W latach 1958-1969 w dwutomowym dziele *Česke země a Slovensko* wraz ze swym uczniem M. Rejnušem dał J. Macůrek przegląd wzajemnych związków obu pobratymczych narodów od połowy XVI do połowy XVIII w. Odredagował również i częściowo napisał inne dwutomowe dzieło *Česi a poláci v minulosti* (Praga 1964-1967). W papierach po Zmarłym pozostało też własne obszerne, a pochodzące z ostatnich lat życia ujęcie związków czesko-polskich (z wielką korzyścią byłoby wydanie go po polsku).

W latach siedemdziesiątych wrócił J. Macůrek zdecydowanie do spraw morawskich, choć traktował je na tle europejskim. W książce *Pod Hosty-*

*nem a Křídlem* (Brno 1975) omówił dzieje chłopów kilku wsi, z których wywodziła się rodzina Macůrków, od XIV do XIX w., a w *Z minulosti vychodni (Moravy) v 18-19 století* (Brno 1980) dał właściwie monografię Daniela Svobody, słowackiego pochodzenia „budziciela” świadomości narodowej na Morawach. W pierwszej z owych książek naśladował w pewien sposób swego nauczyciela J.Pekařa, autora czarownej w swej prostocie *Knihy o Kosti*, w drugiej zaś swego szlacheckiego konkurenta z Ołomuńca Ladislava Hosaka, który umiał zawsze wymyślić tytuł, jaki „przeszedł” w komunistycznym wydawnictwie, bez żadnego uszczerbku dla treści.

Potem już J.Macůrek zaprzestał publikować po prostu z powodu starości. Prawdziwy pożeracz źródeł zajmował się okresami od IX (Wielkie Morawy) do XIX w. oraz Europą od Petersburga do Konstantynopola. Nic dziwnego, że nawet w komunistycznych czasach otrzymał godność członka-korespondenta Czechosłowackiej Akademii Nauk, choć tak w ogóle to z godnościami na Jego rzecz nie szafowano. Niestychany był Jego wkład do budowy nauki uniwersyteckiej w Brnie (utworzył tam np. hungarystykę). W tamtejszej bibliotece seminaryjnej zgromadził wiele polskich wydawnictw i pierwszy swój wkład uniwersytecki poświęcił tam historii Polski (1935), ostatni zaś przed zamknięciem czeskich uniwersytetów (1940) wkładowi Rosji do dziejów powszechnych. J.Macůrek był też może jednym z ostatnich panslawistów w dziejach.

Miałem od 1959 r. szczęście być w jakiś sposób uczniem Profesora, choć stykaliśmy się rzadko. Przekazał mi On bardzo cenne wskazówki archiwalne, zwłaszcza dotyczące Kotliny Naddunajskiej.

Chciałbym tu podziękować za informacje o Zmarłym Rektoratowi Uniwersytetu Masaryka w Brnie.

Wykorzystałem o Nim następujące artykuły: F.H(ejl); *Josef Macůrek* (w:) *Slavica na Universitě J.E.Purkyně v Brně*, Brno 1973, s. 209-212; F.Hejl; *Osobnost učitele*, „Universitas”, Brno 1976, nr 3, s. 93-98; J.Valka: *Josef Macurek a povalečná historiografie Moravy*, „Časopis Matice Moravské”, t. 110: 1991, nr 1, s. 4-17; P.Horvath: *Za profesorem Josefom Macůrkem*, (Bratysława, w druku).

Wacław Urban  
(Kielce — Kraków)

